

GAZETA



Wielkiego

Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 240. — W Poniedziałek dnia 14. Października 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 10. Października.

General-Major i dozorca 1. Inspekcji inżynierów, Reiche, wyjechał stąd do Poznania.

~~~~~

### Wiadomości zagraniczne.

*Królestwo Polskie.*

Z Warszawy, dnia 3. Października.

Onegdaj przybyła wiadomość, doniosła, że N. Pan w zeszłą niedzielę w pożądanym stanie zdrowia wrócił do Petersburga.

*N i e m c y.*

Z Darmstadt, dnia 28. Września.

Gazeta niemiecka Vaterlands-Zeitung zawiera pod napisem: „Rzut oka na wypadki dni naszych“ następujący artykuł: „Kongresy Monarchów skończone. N. Cesarz Rosyjski wyjechał z Münchengrätz, aby zwiedzić Polskę, odbyć tam przegląd wojsk swoich, a stamtąd się udać do południowych prowincji państwa. Politycy wszystkich krajów i narodów wyczerpali już cały zapas domysłów i wyobraźni swojej, chcąc dociec, co by wysocy Monarchowie w Theresienstadt, Schwedt i Münchengrätz postanowili. Najsprzeczniej-

sze pogłoski w obiegu puszczono. Jeśli zaś źródła autentyczne i czyste obejmiemy i zważymy na położenie Europy, powinniśmy być tego zdania, że najszlachetniejsze pobudki i zamiar ocalenia istniejącego porządku rzeczy od zgubnego wpływu propagandy, podkopującej szczęście i spokojność narodów, temi zjazdami kierowały; że tylko chęć sprawiedliwości, swobod i pomyślności ludów; że jednakowo z sprężystą surowością wszystkim zabiegom tej propagandy czoło stawia, one w zarodkach poskromią i do szczytu wytepią. Jedność, siła i sprawiedliwość muszą być podporą tronów; pod ich gołłem przyjaciele porządku Monarchów swych otoczą i marzenia rewolucyjne ukroćć potrafią. Więc chęć pokoju — wszakże nie będą się też wzbraniali dobyć miecza, skoro pojdzie o ocalenie sprawiedliwości i owych zbawiennych zasad.

Z Stutgardu, dnia 29. Września.

Książę Montfort bawi tu jeszcze z małżonką swoją i dziećmi, mieszka zaś w zamku Królewskim. Słychać, iż myśli osieść w kraju wirtemberskim, i miał kupić piękny dom.

W Tübindze skazano znowu blisko 60 uczniów na 4-tygodniowe więzienie, za to, iż należeli do zakazanego związku, zwanego Survia. Nie ochronił ich od tej kary dowód, iż przed niespokojnościami zdarzonymi w Tübindze, usunęli się od rzeczonoego związku.



**Z Frankfurtu n. M., d. 3. Października.**

Jeśli można dać wiarę pogłoskom, otrzymać ma związek niemiecki urządzenie, które węzeł istniejący między pojedynczemi państwami uczyni jeszcze ściślejszym. Niektórzy twierdzą, iż ma być zaprowadzony Najwyższy Sąd Niemiecki (naksztalt dawniejszego Reichshofrath), który będzie sądził wszelkie przewinienia dotyczące się druku, oraz wszelkie przestępstwa polityczne.

**Szwajcarya.**

**Z Bazylei, dnia 24. Września.**

Wydrukowano już projekt nowej konstytucji kantonu naszego. Obejmuje on powiększającą część dawniejsze przepisy, i zawiera tylko odmiany względem składu wielkiej rady i stosunków administracji miejskiej. W przyszłym tygodniu odbywać się będą dalsze narady w tej mierze.

**Z dnia 30. Września.**

Rada administracyjna (Verfassungs-Rath) obrady swoje dnia 28. wieczorem ukończyła i uchwaliła prawie całkiem projekt przez większość Kommissyi administracyjnej przelożony. Na przyszły wtorek W. Rada ma być zwołana, aby na wniosek Małej Rady poczynić potrzebne do zaprowadzenia organizacji postanowienia.

**Z Tessino, dnia 29. Września.**

W. Rada na ostatniem posiedzeniu wydała instrukcyę do Posłów swoich przy Sejmie zjednoczonym, w której wyraża: 1) Posłowie powinni wszelkiej skwapliwości i arbitralności w poczynieniu nowych uchwał dzielnie się sprzeciwiać; 2) Organizacja okolicy Bazylejskiej nie ma być wprzód gwarantowana, zanim wierne gminy do niej wyraźnie nie przystąpią. Ponieważ Tessin gwarantcy ustaw z r. 1831. nie cofnął, nie może też na miasto Bazyleję zwać kosztów okupacji. — 3) Z zgrozą uważa Tessin, że tak groźne przeciw Schwyz przedsięwzięcie uzbrojenia, wymaga on niezwłocznego ustąpienia z tego kantonu, zmniejszenia i jak najrychlejszego oddalenia wojsk z Bazylei. 4) Bazyleja i okolica mają koszt wszelkie w równej części ponosić, Schwyz zaś te tylko, które przez osadzenie Küssnachtu sprowadzone były; dalsze użycie gwałtu wojakowego było niepotrzebne, kiedy pokoju nigdzie nie naruszono. 5) Posłowie powinni się temu sprzeciwiać, aby Magistratury z przyczyny ostatnich zaburzeń nie pociągano do odpowiedzialności, oraz zalecać ogólną amnestyę. 6) Posłowie powinni się domagać rozwiązania Siebner-Kontokordatu, oświadczenia, że wszystkie patryotyczne i zbrojne stowarzyszenia nieprawnymi są korporacyami i że petycyi ich przyjmować nie

wypada. 7) Posłowie powinni się wstrzymać od wszelkiego współdziałania w środkach, mogących nawet pośrednio doprowadzić Sejm do rewizyi ustaw związkowych i nie dozwalać aby ich do Kommissyi, mającej w tym celu być ustanowionej, dobierano.

**Francya.**

**Z Paryża, dnia 14. Października.**

(Najnowsze wiadomości.) — Monitor donosi pod datą wczorajszą: „Król Hiszpański dn. 29. Września o godzinie 3. z tym światem się pożegnał. Rząd francuzki otrzymał tę wiadomość przez depezę telegraficzną, wyprawioną przez Pana Rayneval. Wedle ostatnich urządzeń Jego Katolickiej Mości, Królowa wdowa podczas małoletności młodej Królowej Izabelli krajem rządzić będzie. Ministeryum zostało nieodmienione; w Madrycie panowała zupełna spokojność. Dzisiaj w nocy odchodzi goniec, który Panu Rayneval przywiezie rozkaz, aby oświadczył, że rząd N. Pana po odebraniu należytych notyfikacyi skłonny uznać nową Monarchinią.“

Dziennik Sporów dodaje do tych nowin: „Urzędowe depesze Posła francuzkiego w Madrycie mogą dopiero pojutro dojść do Paryża. Zresztą ustanowiono w Madrycie, przewidując ten wypadek, dla wsparcia Królowej Radę regencyjną, składającą się z 5 osób, do których należą Biskup Sewilski, Xiążę Infantado i Generał Castagnoz; innych dwóch członków nazwisk nie wymieniają.“

Nadeszły tu dzisiaj z Anglii wiadomości o nieudaniu się uderzenia Miguelistów przedsięwziętego dn. 14. Września, oraz że Marszałek Bourmont w skutek tego ze służby się złożył; nareszcie, że Donna Marya do Lizbony przybyła.

Słychać o zwołaniu Izby na dz. 5. Grudnia.

Courrier français pisze, iż niedawno sprowadzono na brzeg trypolitański broń i amunicyę, a nawet żołnierzy angielskich przebranych.

Ustanowiona przez Króla Jmci Kommissya do rozdania 380,000 fr. uchwalonych prawem z d. 28. Czerwca, oraz budżetami na rok 1833. i 1834., celem polepszenia losu osób, które za przeszłej dynastyi ucierpiały, tak dalece postąpiła w pracy swojej, iż w tej mierze ogólne zasady ułożyła.

**Portugalia.**

**Z Porto, dnia 17. Września.**

(Z Kuryera Lond.) — Nigdy jeszcze nie było w Wilanowie tak żwawego życia, jak w obecnej chwili. Dzień i noc słychać bez ustanku skrzypienie tacek, które dobre stare wino Portskie na okręty przewożą, i uderza-



nie młotem kiprów, robiących nowe pipy, które mają iść rzeką Duero. Wszakże wino, branie tegoroczne, zresztą wyborne, jednak poczęści się nie powiedzie, jeśli komunikacye z górnym krajem nanowo nie zostaną przywrócone. — Większa część rodzin, które były po przybyciu Dom Pedra wywędrowały z Porto, powraca teraz i wolno im, skoro dwóch znajomych obywateli mogą stawić za ręczyteli dla siebie, zając nanowo domy swoje, lubo znajomymi są Miguelistami.

W liście prywatnym z Porto, zamieszczonym w Hampshire Telegraph pod d. 18. Września, czytamy: „Powstała tu siła zbrojna składa się z 2000 Portugalczyków, trzech różnych pułków, wraz z 400 ludźmi szkockiej i 300 angielskiej brygady. Na placu Dom Pedro, niegdyś Plaża Nova nazywanym, postawiono jako znak zwycięstwa znajome pod nazwą John Paulo wielkie działo. Przytaczam oraz, że Pedryści na około Willanowy szaniec sypią, aby nie być wystawionymi na niebezpieczeństwo nagłej napaści.“

Bristol-Journal zawiera następujące pismo prywatne z Funchal na wyspie Madejra pod dn. 19. Sierpnia: „Obawiam się tu napaści Admirala Napier, a Gubernator nasz, Don Alvaro, oświadczył, iż się chce bronić do ostatniego. Skuter z depeszami Dom Pedra ukazał się na wysokości wyspy, został wszelako przez twierdze wystrzałami przyjęty; udało mu się jednak w nocy przybiwszy do brzegu rozsiewać na lądzie proklamacye buntownicze. Na wyspie całej panuje wielkie oburzenie przeciw Anglikom, co powiększyć części przypisują wpływowi i zabiegom duchowieństwa. Jednego kupca angielskiego żołnierze Miguelistów onegdaj kijami okropnie zbili, a trzech innych Anglików, między nimi Porucznika marynarki, oniemal nie ukamienowano.“

#### A n g l i a .

Z Londynu, dnia 1. Października.

Gazety nasze narzekają na niesprawiedliwe postępowanie Lorda Greja w faworyzowaniu krewnych swoich; wszyscy ci albowiem w przeciągu kilku lat najlepsze pootrzymywali posady; tak np. dopiero przed tygodniem brat jego, Doktor Grej, mianowany został Biskupem w Heresford, a drugi brat, General Henry Grej, otrzymał posadę cywilną przy rządzie Irlandzkim, przynoszącą przynajmniej 2000 funt. rocznego dochodu. — Gazeta pewna prowincjonalna donosi, że Hr. Grej plan swój względem reformy kościoła angielskiego przełożył Arcybiskupowi Kantuarijskiemu, który tego planu ministeryalnemu nie pochwalił. Rozumieją, że bil ten

sprawy się dotyczący, wkrótce za pośrednictwem Królewskiem Izbie niższej zostanie przełożony.

Z dnia 4. Października.

Na statku parowym „African“ nadeszły d. 1. m. b. do Falmouth ważne wiadomości z Lizbony pod dn. 25. Września, a z Porto pod d. 26. Września. Wedle tych doniesień Migueliści istotnie dn. 14. Września powtórnie uderzywszy na linie Dom Pedra, mieli być ze znaczną stratą odparci. Donna Marya przybywszy d. 22. Września do Lizbony, została tam z nadzwyczajnym uniesieniem przyjęta. Posłowie Anglii i Francyi, wraz z dowódcami angielskich i portugalskich okrętów wojennych, przeprowadzili ją aż do pałacu. Dnia 23. ukazała się Królowa ludowi swemu i zwiedziła linie; odprawiła także przegląd wojsk, których liczba przez zaciągi i zbiegostwo Miguelistów do 30,000 dochodzi. Linie osadzono 200 działami. Dnia 24. m. z. podobno podali się Marszałek Bourmont i oficerowie francuzcy do dymissyi, zaś wojsko cofnęło się na 3 leguas od linii Lizbońskich; wszakże doniesieniu temu nie dają jeszcze powszechnie wiary. Pułkownik Ewans, powróciwszy tu na statku „African“, oświadczył, że ani 50,000cna armia nie zdobędzie Lizbony. — List prywatny opiewa, że Marszałek Bourmont z oficerami swymi na okręcie angielskim z Tagu odpłynął; w Porto miało być wszystko spokojne.

Kuryer wczorajszy, podając w osnowie wzwyż udzielone wiadomości, wyraża oraz, że Bourmont, Larochejacquelin i inni oficerowie francuzcy do Hiszpanii się udali. Aż do d. 24. Września nie potrafił jeszcze Dom Miguel nowego sztabu generalnego utworzyć; podobno powierzył on główne dowództwo nad wojskiem swoim niejakiemu Pułkownikowi Macdonald, który dawniej służył w wojsku hiszpańskiem, a podczas wojny o niepodległość wargielskiem. Mnóstwo zbiegów przybywało z obozu Miguelowskiego do Lizbony; jeden z pomiędzy nich, Szef drukarni Dom Miguela, powiadał, że w armii Królewicza zniechęcenie do najwyższego doszło stopnia. Po nieszczęśliwej bitwie d. 14. Września miał podobno General Bourmont Generala Lemos z powodu, że korpus swój w niedogodnej chwili cofnął, stawić przed Sąd wojenny, który obwinionego na śmierć skazał. Wyrok ten przyszedł też do skutku. Infant hiszpański, Dom Carlos i Infantki przebywają w Tomar. — Dalej pisze tenże Kuryer: „Bernardo de Sa, dawniejszy Gubernator Porto, a teraz Komendant w Peniche, uczyniwszy wycieczkę poraził Miguelistów pod



Obidos; 500 piechoty z 200 jazdy i 3 działami przeszedłszy pod Aldea Gallega przez Tag, opanowało magazyny Miguelowskie w Zamora, Correa i Salvaterra, z których znaczne zapasy żywności d. 20. Września do Lizbony przewieziono. W Alentejo wszystko do powstania już gotowe, jedynie tylko załogi w Evora i Elvas postroimają mieszkańców. Po nadejściu spodziewanych w Porto 20,000 sztuk broni, General Saldanha, mianowany przez Królową Feldmarszałkiem, postanowił mierzyć się z nieprzyjacielem na otwartym polu. Xiążę Palmella, dotknięty cholera, przychodzi już do zdrowia.

General Macdonald, który objął naczelne dowództwo nad wojskami Dom Miguela, wedle Globe, ma być kupcem, który w Anglii winem handlował, a potem zbankrutował. Stał on dawniej w ścisłych stosunkach z domem handlowym Reay i Spółk. w Mark Lane. O nim to powiadał Marszałek Beresford, iż on jest jedynym człowiekiem, który wie, jak Portugalczyków do boju prowadzić trzeba.

Dzisiaj donosi Kuryer w dodatku: „Dzisiaj zrana rozeszła się tu wieść, iż znown przybył okręt z Lizbony; wszakże pokazała się wkrótce być płoną; był to tylko statek, „Cottage“ z Porto do Liverpoolu zamówiony. — O wiarygodności wszystkich tych doniesień o sprawach portugalskich, mianowicie o dymisji Bourmonta, wielka część publiczności ciągle jeszcze powątpiewa, ale ci, co dobrze się obznajomili ze stanem Portugalii, nie odmawiają im wiary.

*E g i p t.*

Z Alexandryi donoszą pod d. 7. Sierpnia, że General Dembiński i Adjutant jego, którzy wstąpili w służbę Baszy, wkrótce się udadzą do głównej kwatery w Syrii, gdzie armia ma być reorganizowana. Pułkownik Szulc, Szef szwadronu Benjowski i Kapitan artylerji Orliński przebywali jeszcze w Kairze.

## Rozmaite wiadomości.

P. de Bourrienne, były Sekretarz Napoleona i autor znanych o nim Pamiętników, utracił rozum i teraz zamknięty jest w domu wariatów, w bliskości Paryża.

P. Lavande, Kapitan korwety, dowódzca floty francuskiej przy New-Foundland, w raporcie, przesłałym Ministrowi marynarki 28. Lipca, powiada: „Najstarsi rybacy tutejszych brzegów nie pomną roku podobnego teraźniejszemu. Otręty nasze spotkały jeszcze

pod 50° długości, 28. Maja, płynące kupy lodu tak wielkie, że większa część statków nie mogła zarzucić kotwicy aż 9. Lipca, niektóre zaś aż 22. Lipca. Wiele okrętów otoczonych było zewsząd górami lodu. Morze od 50 do 54° szerokości północnej przedstawiało ciągły brzeg lodowy, mimo którego w kierunku NNW. ku SSW, przechodziło mnóstwo gór lodowych, mających od 80 do 100 i 150 stóp wysokości i odpowiednią miąższość. Zjawienie się tak ogromnych mass u brzegów New-Foundland należy, jak u mnie mam, przypisać burzom lub wylewom około zatoki Hudsonskiej lub Bafińskiej, albo w cieśninie Davis. Ciągłe trwający wiatr północno-zachodni wiele też mógł przyczynić się do zapędzenia tych lodów tak daleko na południe. Wnosząc z ich olbrzymiej wielkości, nie mogły one utworzyć się przez jedną zimę, lecz są zapewne kilkoletnie. Dowodzą tego warstwy odmiennego koloru w massach pojedynczych. Oprócz ruchu nadanego im przez wiatry, massy te mają jeszcze ruch własny, wirowy, pochodzący od topienia się lodu i spadania z nich strumieni wody. W pobliżu tych gór lodowych powietrze było nader chłodne, i atmosfera je otaczająca była mglista i pochmurna.“

## OBWIESZCZENIE.

Gdy większa część właścicieli domów miasta tutejszego podczas nocy drzwi domowe nie zamyka, przez co nietylko przyczyni do łatwego popełnienia kradzieży dawają, ale nawet że ich czeladź odbiera okazją tulać się nocą; a zatem wzywa się wszelkich właścicieli niniejszemu, ażeby regularnie o godzinie lotej w wieczór drzwi ich domów zamykali, gdyż inaczey każde uchybienie przeciwko temuż nakazowi dwoma Talarami ukaranem zostanie.

Poznań, dnia 22. Września 1833.

Królewskie Dyrektoryum policyjne  
powiatu i miasta Poznań.

## Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniędzy.

| <i>Dnia 10. Październ. 1833.</i>                    | Papiera-<br>mi  | Gotowi-<br>zną   |
|-----------------------------------------------------|-----------------|------------------|
| Obliży długu państwa . . .                          | <i>po</i><br>97 | <i>po</i><br>96½ |
| Obliży bankowe aż do włącznie<br>lit. H. . . . .    | —               | —                |
| Zachodnio-Pruskie listy zasta-<br>wne . . . . .     | 99              | —                |
| Listy zastawne W. Xięstwa<br>Poznańskiego . . . . . | 101½            | —                |
| Wschodnio-Pruskie . . . . .                         | —               | 99½              |
| Śląskie . . . . .                                   | —               | —                |